Na jednym skraju łąki stał ul. Mieszkały w nim pszczoły. Na drugim skraju łąki było mrowisko. Mieszkały w nim mrówki. A na łące pod kwiatkiem żyła biedronka. Pszczoły przez cały dzień zbierały nektar z kwiatków, mrówki pracowicie budowały swoje mrowiska, a biedronka wygrzewała się w promieniach słońca.

- Dlaczego nic nie robisz, biedronko? Powinnaś zbierać nektar – nektar  - mówiły  pszczoły.

- Przestań leniuchować. Buduj z nami mrowisko. Nie można cały dzień drzemać pod kwiatkiem – pouczały mrówki. Biedronka zaś siedziała pod listkiem i myślała …. Myślała tak długo, aż wymyśliła niespodziankę dla pszczół i mrówek. Poleciała najpierw do motyla.

- Motylu, motylu, pomożesz mi? – zapytała. Motyl obiecał pomóc. Następnie udała się do pasikonika – Pasikoniku, pomożesz mi? – zapytała. Pasikonik obiecał pomóc. Biedronka poprosiła także o pomoc świetliki i ślimaka, a potem wszyscy zabrali się do pracy. W czasie gdy pszczoły zbierały nektar, a mrówki budowały, mrowisko, oni rozwieszali girlandy pod listami łopianu i dekorowali polankę kwiatami. Kiedy już wszystko było gotowe, biedronka poleciała zaprosić pszczoły i mrówki … na wieli  bal! Wieczorem mieszkańcy łąki wesoło się bawili. Pasikonik przygrywał im do tańca, świetliki rozświetlały mrok, a ślimak – powoli, jak to ślimak – przygotowywał napoje.

- Niech żyje biedronka! – zawołały na koniec pszczoły i mrówki i odtąd nie namawiały jej już do zbierania nektaru albo budowania mrowiska.

